

# Cztery Polki na Dzień Kobiet

ELLE

(26 II)

## „ZOFIA KURATOWSKA lekarz, wicemarszałek Senatu

Łagodne spojrzenie, uprzejmy głos, skromny wygląd. Ale nie dajmy się zwieść pozorom; tę drobną 59-letnią kobietę ożywia płomień entuzjazmu. Życie Zofii Kuratowskiej można scharakteryzować jednym słowem: odwaga. Choć nie wiadomo, czy by się jej to spodobało. Uznałaby to określenie na pewno za zbyt pompacyjne, zbyt «brechtowski». Ona sama twierdzi tylko, że żyła uczciwie, w zgodzie ze swymi przekonaniami. I ze owszem, oczywiście, walczyła, ale nie nadaremnie, skoro dziś jest tutaj. Tu — czyli w tym gabinecie o nagich ścianach, na trzecim piętrze gmachu polskiego Sejmu. Od kiedy w czerwcu ubiegłego roku wybrano ją na wicemarszałka Senatu, Zofia Kuratowska żyje jak we śnie. Dziwny to zaiste sen, który kaze jej być na nogach przez sporą część nocy. Ale grać pierwsze skrzypce w instytucji, która uważa się za «sumienie narodu» — to w jej odczuciu dar, jaki otrzymała od Historii. Jedną z niewielu w jej życiu wielkich radości. Przedtem była inna radość — narodziny «Solidarności» w 1980 roku.

«Zawsze uważałam, że kiedyś skończymy z komunizmem. Ale właśnie wtedy zrozumiałam, że zbliżamy się do celu\*»). Kuratowska będzie jednym z pierwszych łączników między Wałęsą a działaczami podziemia: dzieli wtedy czas między Warszawę gdzie jest lekarzem, a Zakopane, gdzie «Solidarność» organizuje swe tajne spotkania. Gdy w 1983 r. wyrzucono ją z kliniki, którą kierowała od wielu lat, nadal pracuje jako lekarz w przychodniach i nadal prowadzi działalność polityczną w podziemiu. Mazowiecki, obecny premier, należy do grona jej przyjaciół. Obecnie poza pełnieniem funkcji wicemarszałka Senatu Zofia Kuratowska bierze udział w pracach senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Praw Człowieka i Przewodniczącej. Trzy godziny dziennie przeznaczają na przyjmowanie chorych w jednej z warszawskich przychodni.

«Lubię swój zawód, ponieważ pozwala mi on utrzymywać kontakt z ludźmi. W Polsce, niestety zawsze oszczędzało się na zdrowiu. A Polakom potrzebna jest opieka lekarska. Wszyscy są tu zmę-

czeni. Praca, stanie w kolejkach, dom — wszystko to od dawna nie pozostawia czasu na rozrywkę i odpoczynek. W rezultacie — Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem śmiertelności na schorzenia układu krążenia»

Zofia Kuratowska przyznaje z uśmiechem że energii jej nie brak. Ale gdy widzi się ją na tyłu frontach, można zadać sobie pytanie, skąd wciąż czerpie tę energię. «To tytaniczna praca, niewiele śpiam, to prawda. Ale co za fantastyczne wyzwanie!» Jeszcze jedno w jej życiu

## EWA ŁĘTOWSKA — rzecznik praw obywatelskich

Z pewnością jest tą Polką, która dostaje najwięcej listów, przez ostatnie dwa lata otrzymała ich 160 tysięcy. Ale dla Ewy Łętowskiej, pierwszego ombudsmana krajów Europy Wschodniej, czyli oficjalnie — rzecznika praw obywatelskich, ta obfita poczta jest świadectwem ludzkiej niedoli. 80 proc. przedstawianych jej problemów nie należy do jej kompetencji — cóż może odpowiedzieć tym, którzy proszą ją o rozwiązanie ich problemu mieszkaniowego (w Polsce obecnie czeka się na mieszkanie 15–20 lat) i tym, którzy, nie bez racji, uskarżają się na biedę albo też proszą o ułatwienie im zakupu lodówki czy samochodu?

«Niestety zali się Ewa Łętowska nie jestem świętym Mikołajem. Moja rola polega na łagodzeniu konfliktów między obywatelami a władzą i na czuwaniu nad poszanowaniem praw człowieka. Ale w innych sprawach jestem bezsilna»

49-letnia Ewa Łętowska ma energię młodej dziewczyny, autorytet profesora, prawa oraz inteligencję osoby nieprzeciętnie zdolnej, obsypanej dyplomami, tytułami i pełnej humoru. Mężczyzna, z którym dzieli życie od trzydziestu lat, jest specjalistą prawa administracyjnego. Zadecydowali że nie będą mieli dzieci.

«Polska propaganda wyrządziła kobietom wiele krzywdy, wmawiając im, że powinny sobie ze wszystkim dać radę, być znakomitymi kochankami, doskonałymi matkami i dla kobietami czynnymi zawodowo. W rezultacie Polki są sfrustrowane, niemożnością wypełnienia wszystkich zadań, jakie się im powierza. To idiotyczne. Aby dobrze robić jedno, trzeba zrezygnować z czegoś innego. Ja wybrałam karierę»

## KRYSTYNA JANDA — aktorka

Od swego debiutu w 1976 r. w «Człowieku z marmuru» Andrzeja Wajdy reżysera, który zrobił z niej gwiazdę, 38-letnia Krystyna Janda nakręciła około pięćdziesięciu filmów, zagrała 12 ról w teatrze i cztery w serialach telewizyjnych. Ale na pierwszym miejscu stawia teraz rolę najnowszą — rolę matki. Jej drugie dziecko skończyło właśnie pół roku, starsze ma 15 lat. W Polsce Krystyna Janda jest gwiazdą, ale też i symbolem — symbolem pokolenia urodzonego w latach pięćdziesiątych, które dorastało w cieniu triumfującego stalinizmu a przebudziło się wraz z «Solidarnością» w latach osiemdziesiątych. Jest to pokolenie «Człowieka z marmuru», pokolenie bohaterki filmu Agnieszki Król, którą gra właśnie Krystyna — młodej reżyserki od krywającej wypaczenia ustroju komunistycznego.

«Nigdy nie byłam działaczką polityczną — mówi aktorka — ale grywałam różne role i one mówią za mnie. Czy to w filmach Wajdy czy w «Przeglądach Bugajskiego» wszystko co powiedziałam co zrobiłam, to byłam ja. Mogłabym się pod tym podpisać. Niemniej jednak zawdzięczam Wajdzie ze mnie poniekąd odkrył mnie samej pod względem politycznym i artystycznym. Był moim przewodnikiem»

Dziś Janda przyznaje, że znalazła się na rozstaju dróg. «Nie wiem, jaką rolę mogłabym teraz zagrać w kinie. Role polityczne? Już się to u nas skończyło. Science fiction mnie nie interesuje. Filmy miłosne? Jesterem na to za stara. Szukam więc czegoś innego». I znalazła — grając od roku Medę w warszawskim Teatrze Powszechnym, którego nowym dyrektorem jest Andrzej Wajda.

## IZABELA CYWIŃSKA — minister kultury i sztuki

Przez 25 lat w teatrze poznańskim Izabela Cywińska rozdawała role, kierowała aktorami na scenie. Był to jej zawód, którym się pasjonowała. Swobodę, z jakiej korzystała w pracy w teatrze, okupiła trzema pobytami w więzieniu. Od kiedy została ministrem kultury, teraz sama zajęła czołowe miejsce na scenie. Izabela zawsze ubolewała nad polityką «realnego socjalizmu»: «przekupywano artystów, przywilejami». Dziś stara się ożywić twórczość artystyczną od dawna bardzo ograniczoną. «Wszystkie dziedziny życia artystycznego są pograżone w apatię. Poziom teatru bardzo się obniżył. Aktorzy utracili wiarę». Ale ona — na pewno nie. Mimo że dysponuje niewielkim budżetem, jest niewzruszoną optymistką. «Obecnie Polska przechodzi kurację uderzeniową, ale jestem przekonana, że nasza walka o przetrwanie doprowadzi do wspaniałej rywalizacji. Nigdy jeszcze nie przechodzono od realnego socjalizmu do gospodarki rynkowej. Nasz kraj to laboratorium, a my jesteśmy królikami doświadczalnymi. Doświadczenie bolesne, ale pełne nadziei» (mn)

DANYELE DULHOSTE

\* ) Ta i dalsze wypowiedzi nieautorzowane. Przypis FORUM